Należytość pocztowa opłacona ryczałtem

PRENUMERATA WYNOSI:
w Kaliszu miesięcznie 4000 Mk
Z odnoszeniem do domu 5000 Mk.
Na prowincji z przesyłką pocztową 600 Mk.
Zagranicą 12000 Mk.
Cena pojed. egzemplarza 200 Mk

CENA 200 MK.

GAZETA KALISKA

Pismo codzienne, polityczne, społeczne i ekonomiczne.

CENA OGŁOSZEŃ:
Za 1 wiersz ... lub jego miejsce a str. 1.2.3. m. 1000., w tekści m. 750
Nekrolog 1000 mk. zwyczajne 500 mk.

Adres Redakcji i Administracji.
Kalisz, Al. Józefiny 1. Tel. № 9
Otwarta od 9—12 i od 2—6 po po

№ 42 (7378) Czwartek, dnia 22 Lutego 1923 r. Rok XXXI

TELEGRAMY.

W Pasie neutralnym bez zmiany

WILNO (AW.) 21. Delegatura rządu urzędowo komunikuje, że 20 bm. sytuacja w pasie neutralnym nie uległa żadnym zmianom.

Manifestacje niemieckie.

GDANSK (AW.) 21. Wczoraj odbyły się hałaśliwe manifestacje narodowych socjalistów pod wodzą posła i agitatora Kunzego, którego policja gdańska mimo zapowiedzi nie wydaliła dotychczas. Po wiecu demonstranci z pieśnią „Wacht am Rein" przeciągali wieczorem ulicami niepokojąc publiczność.

O miernik złoty w Polsce.

KRAKOW (AW.) 21. Dzisiejsze pisma krakowskie poświęcają artykuły w sprawie wprowadzenia miernika złotego.

„Czas" pisze między innemi: „Lekarstwo jakie chce zastosować minister skarbu będzie groźne dla życia gospodarczego. Banki zmuszone będą do zabezpieczenia się od możliwych strat przez stworzenie specjalnego funduszu rezerwowego. Oparcie podatków na mierniku złotym pociągnie za sobą niebezpieczeństwo ponieważ Ministerstwo niema środków ażeby utrzymać parytet złotego z frankiem szwajcarskim. Zdaniem „Czasu" uzdrowienie waluty powinno się zacząć od sanacji budżetu.

„Nowa Reforma" rozważając zmniejszenie kapitału obrotowego wskutek dewaluacji marki pisze: że zapowiedziane przez ministra Grabskiego wprowadzenie złotego polskiego nastręczy prawdopodobnie wielkie trudności.

„Ilustrowany Kurjer Codzienny" przychylnie zapatruje się na wprowadzenie tymczasowo „teoretycznego złotego".

W sprawie litewskiej.

WARSZAWA (AW.) 21. Agencja Wschodnia dowiaduje się ze źródła kompetentnego: Litwini starają się o wywołanie wrażenia, jakoby ich stanowisko w sprawie Kłajpedy było oparte na podstawie prawnej. Skutkiem tego rozpuszczają najrozmaitsze pogłoski o swoich zamiarach na tym terenie. Niektóre z tych pogłosek znalazły nawet miejsce na szpaltach prasy polskiej w Gdańsku. Utrzymują oni, że dostosują się do postulatów Ententy z małemi zastrzeżeniami, które oczywiście skierowane są przeciwko interesom Polski. Próby wygrywania zawsze i wszędzie ustępliwości wielkich mocarstw będą musiały znaleść zasadniczą korektywę w wystąpieniu rządu polskiego.

Nowa pożyczka w Prusach.

BERLIN (AW.) 21. Dzisiaj rozpoczęły się rokowania między przedstawicielami finansów a wielkiemi bankami niemieckiemi w sprawie wewnętrznej pożyczki w wysokości 200 miljonów marek w złocie. W przyszłym tygodniu przedłożona zostanie odnośna ustawa Radzie narodowej. W kołach finansowych spodziewają się, że pożyczka ta przyczyni się do poparcia obecnej akcji Banku państwowego, mającej na celu podniesienie kursu marki.

Litwini ucichli.

WILNO (AW). 21. W ciągu 19 i 20 bm. do godziny 15-ej na terenie b. pasa neutralnego stwierdzono spokój. Litwini we wszystkich gminach wstrzymali się od jakiejkolwiek akcji wojskowej. Można przypuszczać, że zachowanie się ich jest wynikiem wyjazdu generała Viarda.

Demonstracje antisemickie w Gdańsku.

GDANSK (AW.) 21 Dn. 19 bm. wieczorem miało się tu odbyć zebranie partji niemieckiej „Deutsch-socjalisten", na którem miał wystąpić znany agitator niemiecki Knüpelkuntze. Ponieważ na jednem z poprzednich zebrań, na którem przemawiał ten agitator, doszło do krwawych starć, policja zabroniła wystąpić Knüpelkuntzemu, wobec czego odbyła się demonstracja skierowana głównie przeciwko żydom, przyczem demonstranci wznosili okrzyki przeciwko prezydentowi Sahmowi, nazywając go „Oberjude". Następnie demonstranci przeszli pod redakcję „Danziger Tageszeitung".

Podatki komunalne od węgla.

WARSZAWA. Na początku bieżącego miesiąca odbywały się w ministerstwie spraw wewnętrznych narady w sprawie podatku komunalnego od węgla.

Ostateczne uchwały konferencji są następujące:

Podatek od węgla na rzecz ciał samorządnych w Zagłębiu Dąbrowskiem, wynoszący dotychczas 300 mk. od tonny, podwyższyć do 1000 mk. od tonny. Podatek konsumpcyjny, wynoszący 10 proc. ceny franko wagon kopalnia na rzecz powiatowych związków komunalnych i miast, wydzielonych z powiatów, jak np. Łódź, utrzymać do czasu uregulowania sprawy danin komunalnych.

Jednocześnie ministerstwo spraw wewnętrznych zaleci niższe opodatkowanie przez miasta miału i grysiku.

Niemcy przygotowują się do wojny.

WIEDEN 21. „Neue Freie Presse" donosi z Paryża:

Ostatni zeszyt czasopisma „Opinion" podaje wiele szczegółów o przygotowaniach wojennych Niemiec. Autor artykułu zapewnia, że francuski sztab generalny dowiedział się zarówno, że fabryki szwajcarskie i holenderskie,

które biorą udział także w niemieckim wielkim przemyśle, obecnie produkują maszyny dla niemieckich fabryk min, które w myśl traktatu wersalskiego zostały unieruchomione. W Niemczech czynione są doświadczenia z nowym gazem trującym, przeciw któremu maski nie chronią. Mają być także czynione próby z nowym radjoelektrycznym aparatem, wytwarzającym promienie, działające zabójczo. Francuski sztab generalny stara się obecnie zebrać informacje o tych próbach. Francuskie koła parlamentarne sądzą, że można wierzyć przytoczonym wiadomościom, to też zapanowało pewne zaniepokojenie.

Litwini wydalili konsula polskiego.

WARSZAWA 21. Jak się dowiaduje „Prz. Wiecz.", nowy rząd litewski w Kłajpedzie zwrócił się do konsula polskiego, d-ra Szaroty, z żądaniem, aby dr. Szarota natychmiast Kłajpedę opuścił.

Dr. Szarota przybywa w najbliższym czasie do Warszawy.

Zyta chce być znowu monarchinią

BERLIN. Jak pisma madryckie donoszą, hr. Apponyi przybył z Budapesztu do Sant Sebastjn i został przyjęty na dłuższe posłuchanie przez byłą cesarzową Zytę. Była cesarzowa poleciła hrabiemu, aby zakomunikował narodowi niezłomną wolę otrzymania za wszelką cenę jej praw i praw jej dzieci do korony węgierskiej.

Plan walki z drożyzną.

WARSZAWA. Odbyła się u nadzwyczajnego komisarza do walki z drożyzną p. Tadeusza Hartleba konferencja prasowa.

P. Hartleb przedewszystkiem streścił swoje kompetencje w następujących punktach:

1) Prawo udzielania zezwoleń wywozowych.

2) Prawo zgłaszania opinji w sprawach ceł i taryf.

3) Składanie wniosków o kredytach dla współdzielni.

4) Wnioski o ulgach taryfowych celnych i podatkowych

5) Prawo kontroli cen w przemyśle, korzystającym z kredytu państwowego.

6) Walka z nielegalnym wywozem.

7) Udział w komisji rady ministrów z głosem doradczym.

Pod względem służbowym komisarz nadzwyczajny podlega ministrowi spraw wewnętrznych.

Następnie p. Hartleb streścił znane już uchwały komitetu ekonomicznego rady ministrów o zakazie wywozu żywności.

Zatrzymał się specjalnie na sprawie wywozu cukru, wskazując, że wobec powziętych poprzednio zobowiązań pewne ilości cukru, wzamian za nawozy sztuczne i maszyny rolnicze, muszą zostać wywiezione.

Kwestja walki z tak zwanym szmuglem będzie ześrodkowana odtąd w min. spraw wewn. Wysłano w tym celu na teren wolnego miasta Gdańska doraźną komisję, a w tych dniach takie same komisje wyjadą na pogranicze Śląska i Czechosłowacją.

Za pierwszy środek walki z drożyzną uważa p. Hartleb kredyty dla wszelkich współdzielni spożywczych i samorządowych, prowadzących działy aprowizacyjne.

Następnie ustalenie cen wytycznych wyłącznie na artykuły pierwszej potrzeby i nasycanie tymi artykułami rynku tak, aby doprowadzić do możliwego obniżenia cen.

Komisarz nadzwyczajny uważa za konieczną pomoc społeczeństwa w walce z drożyzną utworzenie np. ligi spożywców, któraby pomogła władzom do kontroli handlu. P. Hartleb liczy, że sejm dopomoże mu w tych zarządzeniach przez odpowiednie zmiany w ustawach o walce z lichwą żywnościową, rozpatrywanych teraz przez komisję sejmową do walki z drożyzną.

Pan komisarz zwrócił się ze specjalnym apelem do prasy, aby piętnując bezwzględnie wszelkie nadużycia w dziedzinie handlu żywnością, dopomagała do walki z drożyzną.

Na zakończenie oświadczył, że opracował doraźne zarządzenia, które mają doprowadzić do stabilizacji choćby kilku najważniejszych artykułów spożywczych jak: mąka, chleb, tłuszcze i mięso.

O Dąbala.

MOSKWA (A.W.) 21 27 b.m. ma być dokonana wymiana personalna 23 osób Strona rosyjska wydaje 23 polaków skazanych przez sądy sowieckie na karę śmierci, za takąż ilość bolszewików więzionych w Polsce. Władze sowieckie nastają na najprędsze wydanie posła do sejmu warszawskiego komunisty Dąbala.

Zjazd urzędników do premjera.

WARSZAWA. 21 Pan prezes rady ministrów otrzymał następującą depeszę, datowaną z Krakowa dnia 17 lutego;

„Pracownicy państwowi, zebrani na powszechnym kongresie urzędniczym w Krakowie, przesyłają panu prezydentowi, jako naczelnikowi rządu Rzeczypospolitej wyrazy hołdu i czci. Kongres wyraża głęboką wiarę, że słuszne postulaty nasze, podyktowane poczuciem prawa do życia i sprawiedliwości, znajdą w panu prezydencie sprawiedliwego rzecznika i życzliwego obrońcę".

Pan prezes rady ministrów w dniu 18 lutego na ręce p. wojewody Gałeckiego w Krakowie nadesłał następującą depeszę:

Proszę pana wojewodę o wyrażenie podziękowania powszechnemu kongresowi urzędniczemu za przesłane w drodze telegraficznej wyrazy czci i hołdu i zapewnienie zebranych, że słuszne postulaty urzędnicze znajdą we mnie zawsze życzliwego orędownika.

Wywóz z Polski.

LONDYN (A.W.) 21 The Daily Telegraph" pomieszcza korespondencję zatytułowaną „Dazig in 1922". Korespondencja podpisana przez Bobryńskiego.

Pomimo, że w Europie Wschodniej warunki handlowe były bardzo niekorzystne w r. 1922 z powodu ciągłego spadku waluty w Niemczech i Polsce, zwiększających się ceł i trudności transportu — życie handlowe Gdańska rozwijało się pomyślnie. Pomimo, że Gdańsk jest wolnem miastem, jednakże jest on włączony w granicę celną Polski. Tylko północna część portu gdańskiego jest wolna od kontroli polskiej. Do tej części portu zawijały małe statki z Łotwy, Estonji, Litwy, Prus Wschodnich, by przełożyć swe towary na statki handlowe i w ten sposób uniknąć płacenia dużych podatków. Przemysł i handel Gdańska pomimo, że pod celną kontrolą Polski, rozwijał się pomyślnie w r. 1922. Bobryński podkreśla, że polskie opłaty celne są bardzo wysokie, np. za pudełko czekoladek, które kosztuje 10.000, opłata celna wynosi 13.000 mk

Od czasu gdy Gdańsk został włączony w granice celne Polski, stał się on centrum dla wywozu z Polski. Spodziewają się, że w nadchodzącym roku Polska będzie mogła wywieźć 500 pociągów cukru. Cement pomimo, że jest dostarczanym w dużych ilościach z Polski jest w złym gatunku, dlatego też jest wykluczony jego eksport do Anglji. Spirytus dystylowany i ratyfikowany według wysokich metod rosyjskich jest wywożony z Polski przez Gdańsk w coraz zwiększających się ilościach. Eksport drzewny również rozwinął się bardzo.

Sensacyjny proces o szpiegostwo.

LWOW (A.W.) 21 W procesie Fanny Ditner przesłuchiwano 20 b.m. przez kilka godzin oskarżoną która zeznawała po niemiecku, Na wstępie oskarżona zakwestjonowała kompetencję sądu polskiego twierdząc, że jako poddana austrjacka nie może być sądzona przez polskie władze sądowe, Prokurator odparł to twierdzenie, dowodząc, iż Ditner, jako oskarżona o pospolite zbrodnie, podlega sądowi miejsca przestępstwa. Trybunał odrzucił wnioski obrony jako nieuzasadnione, poczem przystąpił do przesłuchania oskarżonej. Oskarżona wygłosiła dłuższe przemówienie, w którem oświadczyła, że do winy się nie poczuwa. Zapiski, które robiła w czasie inwazji rosyjskiej o zachowaniu się wielu osobistości polskich, miały tylko służyć jako informacje dla owczesnego komendanta miasta Lwowa, Letowskiego. Ditner przyznaje, iż pisała listy do generałów austrjackich, donosząc im o różnych sprawach i osobach, ale także tylko dla ich informacji. Oskarżona oświadczyła, iż nie może brać odpowiedzialności za użytek jaki poczyniła z jej informacji władze austrjackie.

W trakcie składania zeznań, oskarżona zachowywała się nader arogancko, wobec czego przewodniczący zmuszony był kilkakrotnie zastosować wobec niej ostre napomnienia.

21 b.m. dalszy ciąg rozprawy, która potrwa około dwóch tygodni.

O kopalnie nafty na Sachalinie.

MOSKWA (A.W.) 21 O aktualnej obecnie w Rosji sprawie objęcia kopalń naftowych na wyspie Sachalinie, pisze Stiekłow w „Izwiestjach":

„Objęcie przez firmę amerykańską Sin - Claire bogactw naftowych Sachalinu wywołało wielkie wrażenie w Japonji. Część prasy dąży do porozumienia z Rosją. Inna część znów uderza w ton bardzo wojowniczy. Potajemne rady Anglji oraz jawne wystąpienia niektórych amerykańskich mężów stanu prawdopodobnie urobiły w Tokio pogląd, że rząd waszyngtoński nie weźmie w obronę Towarzystwa Sin - Claire, które zawarło kontrakt na własne ryzyko. Tem tylko można tłumaczyć ton instrukcji dla posła japońskiego w Waszyngtonie. Nie uznając praw Republiki Dalekiego Wschodu do dysponowania ziemią i koncesjami, instrukcja zawiera dalej nawet groźbę pod adresem rządu Stanów Zjednoczonych, jeśli będzie popierał wspomniane towarzystwo. Japonja obiecuje stanowczo się temu przeciwstawić.

Nie interesuje nas jednak ta sprawa, jesteśmy bowiem pewni, że nawet przy poparciu rządu Japonja nie będzie miała odwagi wplątać się w nową awanturę. Dla nas charakterystyczną rzeczą jest, że Japonja, mówiąc o prawie do nadawania koncesji, nie mówi o rządzie Rosji, lecz jedynie o rządzie Republiki Dalekiego Wschodu. Nie uznaje więc ona przeprowadzonego ostatnio połączenia z Rosją. Rozumiemy iż Japonji wygodniej mić do czynienia z tą młodą republiką, niż wielką Rosją, tym niemniej jednak Japonja będzie musiała pogodzić się z faktami dokonanemi, gdyby nawet były one sprzeczne z jej egoistycznemi interesami.

Giełda warszawska.

WARSZAWA 21. New-York — 43500 Londyn — 205000, Niemcy — 1,82, Paryż—2645.

Ochrona lokatorów.

W sali obrad ministerjum zdrowia w Warszawie odbyło się posiedzenie państwowej rady mieszkaniowej do której wchodzą przedstawiciele władz rządowych z kilku ministerjów, zarządu miasta Warszawy, Związku miast polskich oraz organizacji właścicieli domów i lokatorów w równej liczbie.

Przedmiotem narad był punkt projektu ministerjum sprawiedliwości, żądający wyjęcia z pod ustawy o ochronie lokatorów pewnych kategorji płatników. Dotychczas, jak wiadomo, ochrona dotyczy wszystkich lokatorów bez wyjątku.

Po przeprowadzonej wymianie poglądów uchwalono, iż z prawa ochrony nadal nie będą korzystały: banki, domy bankierskie, kinematografy i inne miejsca rozrywek. Zgłoszoną poprawkę, aby znieść ochronę w stosunku do zakładów restauracyjnych, odrzucono, wobec czego restauracje kawiarnie i t.d. nadal mają korzystać z przepisów ochrony.

Również wyjęte mają być z pod przepisów ochrony domy, nabyte przez rząd lub przez samorządy miejskie.

Przedstawiciele właścicieli domów wnieśli poprawkę, aby z pod ochrony wyjąć te lokale, w których lokator główny oddaje część mieszkania sublokatorom, a to z powodu wyzysku, stosowanego do sublokatorów. Proponowano mianowicie, aby części lokali, oddawane sublokatorom, były wydzielone i oddane do rozporządzenia właścicieli domów. Wniosek ten ze względów technicznych odrzucono.

Nowa era w Rosji i jej problemy.

Pogranicze polsko - sowieckie w lutym.

W głównych punktach programu zagranicznego współczesnej Rosji należy odróżniać dwie strony: zasadniczą, wyrażającą istotne tendencje dzisiejszej polityki Rosji sowieckiej, i taktyczną, która te tendencje bądźto rozmyślnie przysłania, bądź też na zewnątrz wyjaskrawia. Częściej mamy do czynienia z tym ostatnim objawem. Owe bowiem różne zapowiedzi, odnoszące się do problemów zewnętrznych Rosji, przynoszą pożądane dla władzy sowieckiej odciągnięcie uwagi mas od zagadnień wewnętrznych; w świecie natomiast politycznym, urabiają sowietom opinję poważnego już dziś czynnika międzynarodowej polityki.

Z tym faktem należy nam się bardzo poważnie liczyć i choć rozliczne szerokie plany Rosji sowieckiej możemy w najbliższym okresie uważać raczej jako pia desideria, to jednak potrzeba zwrócić pilną uwagę na ich siłę dynamiczną, mogącą się wyładować w dalszej przyszłości, a stanowiącą już teraz objaw niepokojący ze względu na nieustalone stosunki międzynarodowe.

Rząd sowiecki śledzi współczesną politykę światową z nadzwyczajną czujnością a poszczególne wypadki międzynarodowe wyzyskuje z niesamowitem sprytem.

Ostatnie wydarzenia europejskie, w czem i konferencja w Lozannie, dostarczyły sowietom kapitalnego materjału do politycznej propagandy na terenach Rosji wogóle, a na Ukrainie w szczególności. Tutaj ostatnie tygodnie wypełniły władze sowieckie skrzętnie licznymi mityngami i odczytami agitacyjnemi, których celem było podkreślenie, że położenie międzynarodowe dalekie jest od stałego unormowania się.

Wśród licznych propagandowych odczytów wygłoszono ostatnio w Winnicy dwa na temat: „Rižskij dohowor" (Pokój ryski) oraz „Nowyj putj Rosiji i jej nowyja problemy". W odczytach na wspomniane tematy, wygłaszanych we wszystkich znaczniejszych miejscowościach Ukrainy, odzwierciadla się synteza współczesnej polityki sowietów.

Bieg rozumowania propagandy sowieckiej da się uchwycić w następujący skrót: Rosja wyszła z okresu krytycznego i wchodzi w okres odrodzenia ekonomicznego i znaczenia politycznego. Wobec tego ostatnie traktaty, zawarte po wojnie europejskiej dla Rosji nie istnieją, tembardziej, że skutki tych traktatów wyrażają się w zamknięciu 130 miljonowego narodu od Europy. Również traktat ryski, zawarty w okresie, gdy Rosja miała nóż na gardle" nie może być na przyszłość w całej pełni respektowany. Nowa „zjednoczona wolna Rosja" musi nawiązać do tradycji polityki Piotra Wielkiego i wznowić walkę o wybite przez niego, a na skutek ostatniej wojny stracone, „okna" do Europy. Finlandja, Łotwa, Estonja w nomenklaturze wewnętrznej sowietów objęte są nazwą „nadbałtijskije prowincije", po które ma sięgnąć, prężąca się w swym rozwoju, Rosja. Odzyskanie tych prowincji natrafi na duże przeszkody ze względu na brak silnej floty rosyjskiej, wobec czego Rosja myśleć również musi o terytorjalnem „oknie" do Europy. Tem zaś jest... Galicja Wschodnia.

Sprawą tą zajmował się na jednym z ostatnich zebrań Galicjan, niejaki Czyrski „Kronstadt, Rewel Ryga, Libawa — mówił Czyrski, jeden z sowieckich popleczników emigracji galicyjskiej, — są dla Rosji na razie zamknięte. Odessa i Sewastopol będą miały zna-

czenie dopiero po odbudowie floty, na co potrzeba 40 — 50 lat czasu. Przez tak długi czas nie może Rosja trwać bez kontaktu ze światem, boby to doprowadziło do obalenia ustroju sowieckiego, owładnięcia Rosji przez obce kapitały. Rosja tedy powinna dążyć do opanowania Galicji Wschodniej, jako koniecznego korytarza do reszty Europy. Nieuregulowany prawnopaństwowy stan w Galicji — mówił p. Czyrski — będzie dla Rosji sprzyjającym pretekstem; reszty dokonają wypadki w Europie i jeśli nawet nie uda się zupełne wcielenie Galicji do Rosji, to w każdym razie powstanie taki prawnopolityczny stan rzeczy, który pozwoli Ukrainie sowieckiej nawiązać kontakt terytorjalny z Europą". (czytaj: Czechosłowacją.)

W podobnym duchu wypowiedział się również Piotrowski, jeden z głównych dygnitarzy sowieckiej Ukrainy. Warto przytoczyć jeden z charakterystycznych ustępów tego „zbieracza ziemi ruskiej" „Zachodnia Ukraina — mówił do rzeszy ogłupionych Galicjan — suggestywnie odczuwa potrzeby życiowe Ukrainy sowieckiej, a natura, wspólna psychika, charakter i tradycje historyczne zmuszają nas do zlania się w jedną całość ".

Co słowo to kapitalne głupstwo stwierdza się w tem przemówieniu, dla Galicjan jednak owa „jedna całość", która niczem innem nie jest jak „zlaniem się rzek słowiańskich w morzu rosyjskiem" to widocznie współczesna patrjotyczna ewangielja.

Jej realizacji patronuje wywołany duch Piotra Wielkiego, którego pomnik postawił „Wszechrosyjski Komitet Wykonawczy" otoczyć czszególną ochroną, jako pomnik jedynego „dostojnego i wielkiego męża z domu Romanowych".

Nie spełniła się więc jeszcze przepowiednia Mickiewicza. Ciepły podmuch wolnościowy rewolucji rosyjskiej był za słaby i nie zmiótł symbolu imperjalizmu moskiewskiego. Porewolucyjna Rosja zdąża na stare manowce zagranicznej polityki, ciągnąc w swym ogonie zdeterminowano, poczucia własnej godności pozbawione elementy galicyjskiej emigracji. ARGUS.

KRONIKA.

— Z EKRANU.

Nareszcie przybyła do Kalisza długo oczekiwana „Tajemnica przystanku tramwajowego" Wyświetla się od dn. 20 bm. Kino „Oaza" przy przepełnionej publicznością sali. O wartości obrazu świadczą choćby tylko siły, które wnim biorą udział, jak to Smosarska, Junosza Stępowski, Węgrzyn, Pichor, Frycze, Juno itd., same nasze „sławy". Nawet w epizodycznych rólkach widzimy artystów tej miary co Frenkiel, obaj Morozowiczowie, Owerło, Mamońska i inni. Nic więc dziwnego, że „cały Kalisz" wybiera się na „Przystanek", ukuto już nawet nowe określenie, że Kalisz „przystankuje".

— POWOŁANIE REZERWISTOW.

Ppłk. Kunisza, szef wydziału sztabu generalnego poinformował „Kurjer Polski", że w dniu 15 marca rb. powołany zostanie na 8 tygodniowe ćwiczenia wojskowe rocznik 1897, następnie około 15 maja r. b. rocznik 1896, zaś około 15 lipca rb. 1895. Na razie nie przewiduje się w roku bieżącym powołania dalszych roczników.

Urodzeni w roku 1897 otrzymają w najbliższych dniach z PKU. karty powołania i będą musieli w dn. 15 marca stawić się niezwłocznie we wskazanym pułku. Przeglądu lekarskiego dla tego rocznika na razie nie będzie, tylko dla tych, którzy jeszcze w wojsku nie służyli; przegląd lekarski odbędzie się przed rozpoczęciem ćwiczeń.

Podlegają ćwiczeniu: wszyscy zarówno szeregowcy, jak i oficerowie odnośnych roczników. W zasadzie żadnych ulg ani odroczeń rozkaz nie przewiduje.

Niema mowy o jakichkolwiek reklamacjach dla urzędników państwowych lub o odroczeniu dla słuchaczy wyższych zakładów naukowych.

— ZASTÓJ W PRZEMYSLE.

Z powodu braku zbyt wielkich kapitałów na zakup towarów, odczuwać się daje i w przemyśle kaliskim pewien zastój, a co zatem idzie i ograniczenie produkcji. Z tego powodu w niektórych fabrykach pewnej liczbie robotników wymówiono pracę. Wobec niskiego stanu naszej waluty, trudno przewidzieć, kiedy stosunki finansowe dla przemysłu naszego się poprawią.

— PODATEK OD ROWEROW.

Policja stale zatrzymuje rowerzystów, którzy nie mają na swych rowerach znaczków (numerków), świadczących o zapłaceniu podatku miejskiego od roweru. Właściciele rowerów winni w dobrze zrozumianym interesie opłacić niezwłocznie podatek, bo policja po zatrzymaniu bez numeru nietylko pociąga winnych do odpowiedzialności karnej, ale przesyła także odpisy protokułów do wydziału podatkowego magistratu, który należny podatek egzekwuje. Tak więc winni płacą i podatek, od którego się uchylali i grzywnę administracyjną.

— Z MASKARADY STRAZACKIEJ.

Urządzona w dniu 10 b.m. na rzecz naszej Straży ogniowej ochotniczej maskarada powiodła się, jak zresztą tego spodziewać się należało, znakomicie, pomimo, że dnia tego odbywało się w Kaliszu kilka różnych zabaw. Sala Stow. Rzemieśl., pięknie udekorowana zielenią, była prawie że przepełniona, obecnych bowiem było około 700 osób. Wiele kostjumów i maseczek było bardzo pięknych i pomysłowych, wśród których odznaczały się: rodzina murzynów, klown w kostjumie łuskowym, 3 klownów - braci czarnych, „dziecko w powijaku" z butelką mleka, „pan baron" szambelan dworu, kostjumy wschodnie, wiele rozmaitych domin czerwonych i czarnych, dwóch kominiarzy it.p., tak że rozdanie nagród musiało się odbyć przez losowanie. Po północy zjawili się na sali „bolszewicy", którzy odtańczyli „kozaka" z „cyganką". Ogólnie zainteresowano się satyrami aktualnemi (napisami), rozwieszonymi w sali i poruszającemi wiele spraw doby dzisiejszej. Tańce szły ochoczo i nieustannie, przygrywały bowiem na zmianę dwie orkiestry: strażacka i Stow. rzemieślników.

Dzięki ogólnemu poparciu, dochód ogólny z maskarady wyniósł 2.735.970 mk., rozchód 1.311.660 mk., w czem mieści się podatek magistracki od biletów w kwocie 488.760 mk., czysty zatem zysk wynosi 1.424.310 marek, która to suma wpłynęła do kasy Straży ogniowej na remont i zakup niezbędnych rekwizytów ratowniczych.

Za tak względnie świetny rezultat Kasowy Zarząd Straży ogniowej składa serdeczne podziękowanie wszystkim, którzy zabawę tą poparli, a przedewszystkiem Szanownym Władzom miejscowym WPanu staroście Rembowskiemu, zarządowi miasta Kalisza i Stow. Rzemieślników chrześcijańskich za przychylne uwzględnienie różnych petycji.

— AWANTURNICY.

W dn. 19 bm. sprowadzono do Komisarjatu pp. niejakich Jana Suwałę i Władysława Kopiejewskiego, którzy w stanie pijanym awanturowali się w Al. Józefiny. Po spisaniu odpowiedniego protokułu Suwałę i Kopiejewskiego osadzono w areszcie aż do wytrzeźwienia.

— OZNAKA PAMIATKOWA DLA SADOWNIKOW.

Ażeby upamiętnić pełną obywatelskiego zapału i oddania współpracę tych prawników, którzy wzięli udział w budowie podwalin polskiego sądownictwa państwowego na obszarze b. zaboru rosyjskiego, minister sprawiedliwości ustanowił oznakę pamiątkową 5-cio lecia sądownictwa (1917 — 1922). Oznaka ta w postaci żetonu ma formę gwiazdy 8-io ramiennej na emalji amarantowej z białym orłem wypukłym w otoku liljowym z napisem „Sprawiedliwość podwaliną Rzeczypospolitej". Z boku zaś znajdują się liście dębowe złocone.

Prawo do noszenia tej oznaki mają sędziowie, prokuratorzy, oraz urzędnicy referendarscy b. departamentu sprawiedliwości, którzy byli na służbie w dn. 1-ym września 1917 roku i nieprzerwanie pozostawali na tej służbie przynajmniej w ciągu roku. Oznaka nadawana będzie imiennie pismem odręcznem na wniosek komisji kwalifikacyjnej odznaczeń z powodu 5-cio lecia uznania polskiego sądownictwa państwowego

— SKRADZIONE SWINIE.

W nocy z dn. 9 na 10 lutego r.b. w folwarku Opale, gm. Tkaczew, pow. Łęczyckiego nieznani sprawcy skradli 4 świnie wartości 1.300.000 mk.

— MIŁY WYCHOWANEK.

Niejaka Józefa Mikołajczyk, handlarka, zamieszkała przy ul. Asnyka Nr. 40 zameldowała w Komisarjacie pol. państw., że w dn. 18 b.m. o godz. 11 rano wyszedł z domu jej wychowanek 19-to letni Józef Galuba, którego od 16 lat wychowuje. Gdy do godz. 5 po poł. nie wrócił zaczęła podejrzewać, że Galuba uciekł z domu i wtedy zauważyła brak 10 rb. ros. w złocie, które ceni na 300.000 mk. Galuba jest synem zmarłej siostry Mikołajczyk — Antoniny i jej męża Kacpra, wzrostu średniego, bez zarostu. Istnieje przypuszczenie, że wyjechał on w Poznańskie wraz z niejakim Wacławem Wołkowiczem lat 17, stale zamieszkały w Kutnie, który w dn. 18 b.m. był w Kaliszu i z którym Galuba wyszedł z domu.

— ZBROJNY NAPAD.

W nocy z dn. 16 na 17 b.m. na dom Józefa Adamusa, mieszkańca wsi Głuszyn, gm. Kuźnica - Grabowska, pow. Wieluńskiego napadło 8 bandytów, uzbrojonych w rewolwery i sterroryzowawszy domowników zrabowali 75.000 gotówką, kożuch krótki, 2 pary spodni, 1 marynarkę i 1 kamizelkę wartości 500 000 mk. Bandyci byli pomalowani czarną farbą. Po rabunku zbiegli oni w stronę wsi Dzięcioły i Chodony pow. Kaliskiego. Wysłano za nimi energiczny pościg.

— KRADZIEZE.

W dn. 20 b.m. z mieszkania Mikołaja Machowskiego przy ul. Stawiszyńskiej Nr. 22 nieznani sprawcy skradli 1 pluszową serwetę i puszkę z monetami ogólnej wartości 250.000 mk.

Tegoż dnia Błaszkowskiemu Boruchowi zamieszkałemu w Kaliszu skradziono wagę stołową i sól wartości 375.000 mk.

— NIELEGALNY HANDEL.

Na ulicach naszego miasta widzi się stale chłopców w różnym wieku proponujących w natarczywy często sposób kupno papierosów. Chłopcy ci uprawiają swój proceder, nie mają naturalnie żadnych na to zezwoleń. Ponieważ społeczenstwo samo nie przeciwdziała tego rodzaju handlowi, lecz kupuje od sprzedawców papierosy, nie zważając na to, że w ten sposób przynosi się skarbowi państwa szkody, bo chłopcy nie opłacają żadnych patentów, policja będzie zatrzymywać ich i papierosy konfiskować. I tak w dn. 20 b.m. przytrzymano niejakiego Leona Filipczaka, lat 15, zamieszkałego przy ul. Kościuszki Nr. 22, któremu skonfiskowano nielegalnie sprzedawane papierosy i spisano odpowiedni protokuł, który został odesłany do urzędu skarbowego celem, pociągnięcia Filipczaka do odpowiedzialności.

— SADŁO I KROWA.

W wczrajszym numerze donosiliśmy o kradzieży krowy, dokonanej u Józefy Gorgoń w kolonji Lis, gm. Żydów. Dzięki sprężystemu dochodzeniu tutejszy urząd śledczy ustalił, że sprawcą tej kradzieży był niejaki Teofil Sadło, mieszkaniec wsi Ogrody pod Kaliszem, którego też aresztowano. Skradzioną krowę odzyskano, ale niestety Sadło zdążył już ją zabić i poćwiartować wobec tego poszkodowanej zwrócono tylko mięso. — Złodzieja osadzono w więzieniu do dyspozycji władz sądowych.

— NIEFORTUNNA KRADZIEZ.

W dn. 20 b.m. Józef Cwiklak, zamieszkały stale w Sobótce, pow. Pleszewskiego zameldował w tutejszym urzędzie śledczym o dokonaniu na jego szkodę kradzieży świni, wartości 1 miljon marek. Zarządzono natychmiast poszukawania i tegoż dnia skradzioną świnię odnaleziono na Nowym Rynku, gdzie sprawcy kradzieży chcieli się jej pozbyć. Swinjokradami okazali się Jan Knapik i Jan Wojtas obaj mieszkańcy Kalisza. Knapikowi udało się jednak zbiec, Wojtas zaś został aresztowany i odesłany do komendy policji państw. w Pleszewie. Swinię oddano jej prawemu właścicielowi.

— SCHWYTANIE „POTOKARZY".

Niejaki Taube Zelig, zamieszkały w Turku zameldował w dn. 26 stycznia r.b. w posterunku policji w Stawiszynie o kradzieży skór, na sumę 1.400.000 mk. z wozu podczas transportowania takowej do Turku. — Dzięki sprężyście przeprowadzonemu dochodzeniu tutejszy urząd śledczy wyjaśnił, że sprawcami rzeczonej kradzieży byli niejacy Stanisław Stasiak, lat 24 i Stanisław Dziedzic vel Ratajczyk, lat 19, obaj Kaliszanie. Przyznali się oni w krzyżowym ogniu pytań do tej kradzieży i wyjaśnili, że dokonali jej na szosie Stawiszyńskiej obok Kalisza. Są to znani już urzędowi śledczemu t. zw. „potokarze" t.j. specjaliści od okradania przejeżdżających wozów.

— Z SALI SĄDOWEJ.

Dn. 17 września 1922 r. wieczorem odbywała się zabawa tanecznana w lesie majątku Mecielin, pow. Tureckiego u gajowego Miklasa. Towarzystwo składało się z Emila Tobjasza, Bolesława Malaszczyka, Józefa Wojtczaka, Bronisława Klameckiego i Mieczysława Kwarty a także Józef Wojtczak, lat 18, zamieszkały we wsi Bibijannie, gm. Piętno, pow. Tureckiego. Około godz. 12 w nocy wszyscy razem opuścili mieszkanie gajowego i udali się do domów. Po drodze Józef Wojtczak oddalił się od gromady i wszedł do zagajnika, co nikogo nie ździwiło, gdyż mieszkał on winnej wsi i myślano, że w ten sposób chce skrócić drogę do domu. Kiedy jednak powracający podchodzili do wsi Kotwasice, Józef Wojtczak wybiegł z lasu z drążkiem w rękach, zastąpił im drogę i nic nie mówiąc, uderzył w głowę Emila Tobjasza. Emil Tobjasz upadł, towarzysze zaś jego zaczęli uciekać. Tobjasza odstawiono do zabudowań jego ojca i zawiadomio na policja zastała go już konającego w konwulsjach, całą zaś głowę miał zbroczoną we krwi.

W parę godzin potem Emil Tobjasz już nie żył. Aresztowany Józef Wojtczak przyznał się do uderzenia drążkiem Emila Tobjasza, lecz wyjaśnił, że uczynił to w silnym podnieceniu wywołanym sprzeczką, jaka była na zabawie pomiędzy nim a Tobjaszem i bez zamiaru pozbawienia go życia. W dn. 20 bm. Wojtczak zasiadł na ławie oskarżonych kaliskiego sądu okręgowego pod zarzutem zabójstwa. Zbadani na przewodzie sądowym świadkowie stwierdzili, że pomiędzy oskarżonym Wojtczakiem a zamordowanym Tobjaszem ostotnie była jakaś sprzeczka, czy nawet bójka na zabawie, ale o co konkretnie szło żaden ze świadków zeznać nie potrafił. Następnie świadkowie potwierdzili fakt, że Wojtczak uderzył Tobjasza tylko jeden raz i ten ostatni zaraz potem upadł. Przedstawiciel urzędu prokuratorskiego wobec tych zeznań świadków zrzekł się oskarżenia o zabójstwo, lecz popierał oskarżenie z art. 467 K. K., który o zadaniu bardzo ciężkiego uszkodzenia ciała, skutkiem którego nastąpiła śmierć. Obrońca oskarżonego adw. Jaźwiński wnosił o ukaranie Wojtczaka jedynie z art. 470 K. K. tj. za zadanie uszkodżenia ciała, dokonanego pod wpływem silnego wzruszenia psychicznego. Sąd pod przewodnictwem p. prez. Kaczkowskiego po dłuższej naradzie przychylił się do koncepcji obrony i wydał wyrok skazujący Józefa Wojtczaka na 2 lata więzienia zastępującego dom poprawy za przestępstwo z art. 470 p. 1. KK. i zaliczył mu areszt prewencyjny od dn. 30 listopada 1922 r.

OFIARY.

Jasiński Władysław złożył mk. 100,000 na sieroty po poległych.

Groźne oblicze cudów techniki.

Pomimo wszystkich zamachów na życie ludzkie, jakie w starej Europie dokonywują się podczas wojen, rewolucji, głodu epidemji, spokojne z pozoru Stany Zjednoczone, są jeszcze o wiele mniej bezpieczne. Ameryka jest krajem cudów, ale te wszystkie cuda techniki mają w stosunku do człowieka dziwnie groźne oblicze, czego dowodem są liczne wypadki śmierci z powodu przeróżnych katastrof, morderstw itd.

Niepewność życia w Ameryce z powodu licznych katastrof kolejowych, automobilowych, przemysłowych z powodu morderstw i wypadków lynchu jest o wiele większa, niż naprzykład w Rosji. Smierć z głodu można do pewnego stopnia przewidzieć, podczas gdy amerykańskich katastrof nikt nie jest w stanie.

W Ameryce panuje dziwna niefrasobliwość w stosunku do nieszczęśliwych wypadków, tak masowych, jak i pojedyńczych.

Życie społeczne i polityczne Stanów Zjednoczonych jest areną, na której odbywają się ciągłe walki o osiągnięcie władzy i pieniędzy. Nikt tu nie dba ani o jednostkę, ani o jej rozwój kulturalny. Złoto — oto hasło, które stanowi dusze wszystkich amerykańskich obywateli.

Towarzystwa asekuracyjne na wypadek śmierci i nieszczęśliwych wypadków wyrastają, jak grzyby po deszczu. Amerykanin przyzwyczaił się w pewnym stopniu do przeliczenia życia swego na pieniądze.

Gdy ma polise asekuracyjną w kieszeni, nie czuje się pokrzywdzonym, gdy spotyka go jakiś nieszczęśliwy wypadek.

Ciągłe niebezpieczeństwo, w jakiem znajduje się życie ludzkie w Stanach Zjednoczonych, jest naturalnym skutkiem zawrotnej szybkości i pośpiechu życia wielkich miast.

Chęć otrzymania coraz większej szybkości w lokomocji i transporcie skłania Stany do coraz częstszego użytkowania samolotów. Ta sama chęć wyraża się w potwornym wprost rozwoju automobilizmu i w elektryzacji przemysłu, Z tego powodu fabryki stały się miejscem coraz częściej powtarzających się nieszczęśliwych wypadków.

Wielkie majątki i zbytek, aż do przesady afiszowany publicznie, skłaniają niejedną chwiejną jednostkę do przestępstwa, a nawet zbrodni. Coraz bardziej rozszerzająca się przepaść pomiędzy kapitałem a pracą jest powodem licznych zbrodni i zaburzeń.

Koncentracja materjalnych interesów jest także powodem powstania licznych sekt religijnych i stowarzyszeń politycznych, jak naprzykład Ku Klux Klan, które starają się zaspokoić potrzeby duchowe i polityczne pozostawionej zupełnie samej sobie duszy i umysłowości obywatela amerykańskiego.

Wszystkie te zjawiska nie są właściwie nieszczęśliwemi wypadkami, są to tylko skutki amerykańskiego sposobu życia i amerykańskiego temperamentu. Jeżeli nawet ogólna śmiertelność od roku 1901 znacznie się zmniejszyła, a nieszczęśliwe wypadki rzadziej się zdarzają pomimo to ilość śmiertelnych wypadków jest dwa razy większa niż w Anglji i Walii.

W latach 1911 — 1920 śmiertelność z powodu nieszczęśliwych wypadków wynosiła w Anglji 269 na miljon mieszkańców, a w Stanach Zjednoczonych 714 na miljon. Jednocześnie wypadki śmierci z powodu ran postrzałowych były 8 razy częstsze, a wypadki morderstw dziewięć razy częstsze, niż w Anglji. Stany Zjednoczone liczą także największą ilość wypadków śmierci z powodu pożarów, katastrof kolejowych i automobilowych.

W roku 1920 zginęło z powodu katastrof 76.000 osób, z tego 12.557 z powodu katastrof automobilowych, a 11.057 z powodu katastrof kolejowych, to znaczy mniej więcej przeszło 30 osób dziennie. Z powodu pożarów zginęło 8088 osób, z powodu eksplozji — 7.769 osób, z powodu zatonięcia — 6066 osób, z powodu zatrucia gazem — 3.618, z powodu ran postrzałowych — 2.707, z powodu nieszczęśliwych wypadków w kopalniach 2.620 z powodu wypadków w fabrykach — 2.630 i z powodu najechania przez tramwaje — 21.828 osób.

Trudno oczywiście obliczyć, straty te w dolarach. Ale straty z powodu pożarow wynosiły 74 miljony dolarów w latach 1917 — 20 ilość katastrof wzrosła w czwórnasób, podczas gdy ludność powiększyła się tylko 2 i pół razy.

W roku 1920 zmniejszyła się ilość nieszczęśliwych wypadków w fabrykach, a to z powodu zastosowania bardziej udoskonalonych urządzeń bezpieczeństwa. Amerykańskiego fabrykanta skłoniła do tego nie obawa przed nieszczęśliwymi wypadkami. Obawia się on daleko bardziej wysokiego wynagrodzenia, jakie zmuszony jest płacić rodzinie poszkodowanego.

Prawodawstwo Stanów jest pod tym względem bardzo wymagające i surowe.

SZPERACZ.

OBWIESZCZENIE.

Do rejestru handlowego działu B. Sądu Okręgowego w Kaliszu wciągnięto dnia 23 stycznia 1923 roku pod Nr. 58 następującą firmę:

„Mechaniczna fabryka Dzianych Wyrobów Braci Boraks, Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością" z siedzibą w Kaliszu przy ulicy Al. Józefiny 29. Wspólnikami są: 1) Herman Boraks, 2) Heiman Boraks, 3) Rafał Boraks, 4) Leon Boraks, 5) Wolf Boraks i 6) Pinkus Boraks, zamieszkali w Kaliszu.

Kapitał zakładowy, całkowicie wpłacony, wynosi 5000000 (pięć miljonów marek), podzielonych na 5000 udziałów po 1000 marek każdy z których posiadają: 1) Pinkus Boraks 300 udziałów, 2) Herman Boraks 940 udziałów, 3) Heiman Boraks 940 udziałów, 4) Rafał Boraks 940 udziałów, 5) Leon Boraks 940 udziałów, 6) Wolf Boraks 940 udziałów.

Zarządcami spółki są: 1) Rafał Boraks, 2) Herman Boraks i 3) Leon Boraks, zamieszkali w Kaliszu. Wszelkie zobowiązania spółki: weksle żyra, kontrakty, umowy winny być podpisywane pod stemplem firmy przez Rafała Boraksa, lub Hermana Boraksa, albo Leona Boraksa. Każdy z zarządzających ma prawo zawierać tranzakcję w imieniu spółki do sumy 20000000 marek, wszelkie zaś tranzakcję przewyższające 20000000 (dwudziestu miljonów) marek winny być zawierane za porozumieniem wszystkich wspólników. Firma jest spółką z ograniczoną odpowiedzialnością, zawiązaną na mocy aktów z dnia 31 sierpnia 1922 roku i 12 stycznia 1923 roku za Nr. Nr. 1599 i 70, sporządzonych przed notarjuszem Bzowskim w Kaliszu, na 1 rok, licząc od 1 lipca 1922 roku, z prawem automatycznego przedłużenia się spółki na następne jednoroczne okresy, o ile ze strony któregokolwiek ze wspólników nie nastąpi notarjalne zawiadomienie na 3 miesiące przed upływem terminu o zamiarze rozwiązania spółki.

Kalisz, dnia 17 lutego 1923 roku.

Sąd Okręgowy jako Rejestrowy w Kaliszu.

OBWIESZCZENIE.

Do Rejestru Handlowego Sądu Okręgowego w Kaliszu wciągnięto dnia 15 lutego 1923 roku pod Nr. 61 następującą firmę:

„Związek Bławatników, Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością w Ostrowie, Oddział w Kaliszu" z siedzibą spółki w Ostrowie, a oddziału w Kaliszu, Główny Rynek 27. Przedmiotem przedsiębiorstwa jest zakup i sprzedaż tkanin bławatnych oraz towarów krótkich, wchodzących w zakres handlu bławatnego. Wspólnikami są: 1) Jan Nowicki, dyrektor z Ostrowa i kupcy 2) Wincenty Frąckowiak z Poznania, 3) Jerzy Woziwodzki, 4) Dezyderjusz Splitt, 5) Władysław Kotliński, 6) Tadeusz Skrzypczyński, 7) Leon Górecki i 8) Adam Biały, zamieszkali w Ostrowie. Kapitał zakładowy wynosi 8000000 marek, podzielonych na 8 udziałów po 1000000 marek każdy, z których każdy ze wspólników posiada po jednym udziale. Kierownikami spółki są: Władysław Kotliński i Dezyderjusz Splitt z Ostrowa, którzy za spółkę podpisują pod wyciśnięta pieczęcią. Firma jest spółką z ograniczoną odpowiedzialnością, kontrakt której został zatwierdzony dnia 28 stycznia 1922 roku.

Kalisz, dnia 17 lutego 1923 roku.

Sąd Okręgowy jako Rejestrowy w Kaliszu

Redaktor [illegible] Wydawca „Gazeta Kaliska" Spół. z ogr. odp. Druk „Gazety Kaliskiej" Aleja Józefiny 1.